

ANDRZEJ PIASECKI
Kraków

DWUDZIESTOLECIE MIĘDZYWOJENNE W MONOGRAFIACH LOKALNYCH OCENA I REKOMENDACJE

BADANIA REGIONALNE I LOKALNE¹

Badania regionalne w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, zwłaszcza na ziemiach zachodnich, rozwijały się z odgórnym poparciem polityczno-administracyjnym. Prowadzili je historycy, geografowie, etnografowie, socjologowie i przedstawiciele innych nauk. Po 1975 r. nastąpił pewien regres w związku z negatywnymi skutkami reformy terytorialno-administracyjnej, która odebrała ponad 300 miastom status powiatowych. Jednak badania regionalne były kontynuowane, o czym świadczy m.in. działalność wielu instytucji (Instytut Śląski, Instytut Zachodniopomorski), organizacji (towarzystwa kulturalne, regionalne oddziały PTH) i profesorów (Wojciech Wrzesiński i Marian Pokropek). W większości ośrodków akademickich powstały organizacyjne jednostki uczelniane, placówki badawcze (PAN) nastawione na współpracę z reprezentantami lokalnych środowisk kulturalnych i oświatowych. Efektem takiej współpracy były np. wspólne konferencje, badania terenowe albo inicjatywy wydawnicze. W ten sposób część małych miast uzyskała pierwsze opracowania popularnonaukowe. Zainicjowane wówczas przedsięwzięcia wydawnicze kontynuowane są do dziś².

W XXI w. ruch regionalistów³, wspierany jest przez procesy związane z polityką regionalną, decentralizacją, demokracją deliberacyjną i globalizacją⁴. Wspólnoty lokalne i ich rozwój są przedmiotem wszechstronnych badań z zakresu socjologii, nauk

¹ Pojęcia „regionalne” i „lokalne” są często stosowane zamiennie, tymczasem dotyczą one innego zakresu terytorialnego. Przyjmując kryterium normatywne – czyli ustawy: o samorządzie gminnym, powiatowym i województwa – lokalność jest zarezerwowana tylko dla tych dwóch pierwszych, najmniejszych obszarów.

² Na tej zasadzie działająca w ramach Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu redakcja „Kroniki Wielkopolskiej” w latach osiemdziesiątych XX w. rozpoczęła wydawanie monografii miast tego regionu w ramach serii „Dzieje miast Wielkopolski”.

³ A. Siciński, *Rola stowarzyszeń regionalnych w budowaniu społeczeństwa obywatelskiego*, w: *Małopolska. Regiony – regionalizmy – male ojczyzny*, Kraków 2003.

⁴ Z. Rykiel, *Globalność a lokalność*, w: *Spolecznosci lokalne. Teraźniejszość i przyszłość*, red. B. Jąłowicki, W. Łukowski, Warszawa 2006, s. 7.

o polityce, ekonomii, historii. Wynika to z podmiotowego charakteru tych wspólnot w kontekście tradycji i współczesnego procesu zrównoważonego rozwoju. Skoro więc kolejny renesans badań lokalnych dotyka tak wielu obszarów, również przy analizie dziejów II RP należy wyodrębnić perspektywę lokalną. Istnieją do tego podstawy teoretyczne⁵, a także empiryczne, które powodują, że ujęcia lokalne dziejów II RP w pracach wydanych w III RP można zweryfikować i ocenić.

ZNACZENIE MONOGRAFII LOKALNYCH

Imperatyw badań nad monografiami lokalnymi wynika z kilku powodów. Po pierwsze, są to dzieła o znaczącym potencjale opiniotwórczym. Stanowią podstawę do pracy z uczniami w szkole podstawowej i średniej w ramach wiedzy o regionie (mieście). Często są to jedyne opracowania z tej tematyki, w praktyce niezastąpione i wykorzystywane nie tylko w szkołach, ale przy każdej okazji poszukiwania informacji o przeszłości danego miasta. Także i w roku jubileuszu odzyskania niepodległości książki takie stanowią zasadniczą bazę źródłową dla organizowanych konkursów, prelekcji, wystaw oraz innych imprez okolicznościowych o charakterze lokalnym.

Po drugie, monografie lokalne bywają emanacją życia społecznego w danym mieście i powiecie. Niemal zawsze dotowane są ze środków publicznych, posiadają „autoryzację” władz samorządowych (przedmowa, grono redakcyjne, wydawca). Gromadzą lokalnych pasjonatów, badaczy, naukowców. W środowiskach twórczych projekt opracowania historii rodzinnego miasta przygotowany jest przez wiele lat i później długo służy kultywowaniu lokalnego patriotyzmu. Biorąc pod uwagę objętość, szatę graficzną, nakład, są to zazwyczaj prace okazałe pod względem edytorskim, co wynika często ze szczodrej dotacji publicznego sponsora.

I ostatni powód, dla którego należy z uwagą traktować monografie lokalne, dotyczy ich naukowego zaplecza. W wielu przypadkach historie miast są opracowywane przez profesjonalistów z ośrodków akademickich, którzy występują w roli redaktorów, autorów, współautorów. Książki takie mają utytułowanych recenzentów i w ogólnym bilansie liczą się przy awansach naukowych ich autorów. Brakuje jednak holistycznego, a zarazem profesjonalnego spojrzenia na tego typu wydawnictwa.

W środowisku naukowym rzadko podejmowane są próby weryfikacji poziomu tych prac (zadania takie podejmują m.in. Edward Rymar, Zygmunt Szultka). W ostatnich latach ujęcie historyczno-politologiczne zastało zaprezentowane m.in. przy okazji opisu wydarzeń z lat 1980-1981⁶. Z kolei kulturoznawca podjął się analizy tego typu wydawnictw pod kątem znaczenia monografii lokalnych jako rejestratora „miej-

⁵ L. K. Gilejko (red.), *Lokalizm, problemy, instytucje i aktorzy*, Pułtusk 2007.

⁶ A. Piasecki, *Czas przełomu. „Solidarność” 1980 – 1981. Nisza historiograficzna*, w: W. Polak, J. Ruchlewski, J. Kufel (red), *Czas przełomu. Solidarność 1980-1981*. Gdańsk 2010.

sca zmiany”⁷. W związku z dynamicznym rozwojem szkolnictwa wyższego w małych ośrodkach na przełomie XX i XXI w. można się spodziewać, że będzie przybywało lokalnych wydawnictw oraz ich autorów, promotorów, recenzentów.

METODOLOGIA

Obszar badawczy obejmuje 315 miast stolic powiatów ziemskich, które stanowią kwintesencję tzw. Polski powiatowej. Oczywiście analiza wszystkich monografii tych miast przerasta możliwości jednego przyczynkowego artykułu. Poza tym obraz lat 1918-1939 może zostać wyczerpująco przedstawiony tylko w monografiach lokalnych miast tych regionów, które były w granicach II RP i aktualnie wchodzą w skład państwa polskiego⁸. Zawęża to badaną grupę do około dwustu miast. Wydaje się więc, że analiza 30 monografii lokalnych (przynajmniej trzy z każdego regionu) jest wystarczającą próbą badawczą. Taka też pula książek poddano tu szczegółowym badaniom. Wszystkie zostały wydane po 1990 r.

Uzupełnieniem warsztatu naukowego dla tych badań jest też wiedza ogólna o specyfice tego typu wydawnictw⁹, znajomość zdecydowanej większości monografii miast powiatowych oraz bezpośredni udział w tworzeniu jednej z nich¹⁰. W zastosowanej tu metodzie dominuje komparatystyka. Hipotezy badawcze można sformułować w postaci kilku pytań: czy baza źródłowa za lata 1918-1939 towarzysząca monografiom lokalnym jest wystarczająca? Jak wygląda objętościowe i jakościowe (grafiki itp.) zaprezentowanie II RP? Czym na tle innych okresów historycznych (np. Polski Ludowej) wyróżnia się opis dziejów miasta w czasach przedwojennych? Czy narracja jest interesująca, przystępna, godząca wymogi naukowe z oczekiwaniami szerokiego odbiorcy takiej publikacji? Jak należy ogólnie ocenić poziom zbadanych monografii (w odniesieniu do lat 1918-1939)? W jakich obszarach występują najważniejsze mankamenty, co należałoby doskonalić?

BAZA ŹRÓDŁOWA

Naukowi weryfikatorzy zaczynają często lekturę książek od przypisów. Pozwala to zorientować się w zakresie badań poczynionych przez autora, jego kompetencji, a przede wszystkim w ilości i jakości zgromadzonego materiału źródłowego. W od-

⁷ A. Kaczmarek, *Wspólnota regionu – wspólnota opowieści. Monografia jako forma lokalnej narracji*, w: M. Adamczyk, W. Olszewski (red.), *Spoleczności lokalne jako „miejsca” zmian. Teoria i praktyka*, Polkowice 2015.

⁸ Chodzi o województwa: Kujawsko-Pomorskie, Lubelskie, Łódzkie, Małopolskie, Mazowieckie, Podkarpackie, Podlaskie, Pomorskie, Świętokrzyskie, Wielkopolskie.

⁹ Jestem autorem kilkudziesięciu publikacji dotyczących wspólnot lokalnych, realizowałem kilka grantów dotyczących tej tematyki, wypromowałem ponad sto prac magisterskich związanych z konkretnymi miastami.

¹⁰ W książce E. Makowski, Cz. Łuczak (red.), *Dzieje Turku*, Poznań 2002, jestem autorem rozdziałów dotyczących lat 1918-1939 i 1989-2001 oraz współautorem rozdziału o okresie 1945-1989.

niesieniu do dziejów II RP należy podkreślić, że są wyjątkowo dobrze udokumentowane, również na poziomie lokalnym. Archiwa państwowe zawierają zespoły akt rad miejskich, z uchwałami tych organów, protokołami posiedzeń, decyzjami administracyjnymi. Kopalnią wiedzy o życiu wspólnot lokalnych jest zachowana pisemna działalność urzędników: sprawozdania budżetowe, raporty, korespondencja. W tych aktach można także odnaleźć informacje wyborcze, dzieje placówek oświatowych, związków wyznaniowych. Uzupełnieniem akt proveniencji samorządowej są zespoły akt urzędów wojewódzkich, a zwłaszcza sprawozdania sytuacyjne wojewody, opracowane na podstawie raportów starostów powiatowych. Są one często bardzo szczegółowe, np. zawierają dane liczbowe (i personalne) dotyczące spotkań politycznych.

Pod względem źródłowym monografie lokalne na ogół zasługują na wysoką ocenę. Archiwalia to często najmocniejsza część bazy źródłowej w tych książkach. Autorzy mają świadomość znaczenia akt miejskich, a w przypadku ich braku posiłkują się dokumentacją starosty. Umożliwia to przeprowadzenie interesujących konfrontacji źródłowych. W *Dziejach Słupcy*, analizując rozwiązanie rady miejskiej w 1930 r. autor przytacza opinię wojewody łódzkiego, który opierając się na raporcie starosty napisał, że rada „wykazuje małą aktywność, brak odczucia realnych potrzeb miasta i nieszczególnie przedstawia się pod względem intelektualnym”. Autor rozdziału zestawiał tę opinię z oceną poprzedniego starosty: „Rada składa się ze stronników różnych partii politycznych, nie posiadających bezwzględnej większości. Pod względem intelektualnym stoi na dość wysokim poziomie. Rada rokuje dobre nadzieje pod względem pracy”¹¹. W tym miejscu idealne byłoby odwołanie się jeszcze do innych źródeł (np. wspomnienia).

Doskonały materiał źródłowy (wraz z jego opracowaniem) zawiera rozdział dotyczący lat 1918-1939 *Historii Czeladzi*¹². Jego autor, Mirosław Węcki rozpoczyna narrację od punktu *Materiały źródłowe*, co w tego rodzaju opracowaniach jest przykładem wyjątkowej skrupulatności naukowej, gdyż wydawcy na ogół chcą zaoszczędzić szerokim kręgom czytelników opisu warsztatu pracy historyka. Tymczasem Węcki scharakteryzował miarodajnie lokalne zasoby archiwalne, co stanowi przewodnik dla kolejnych badaczy.

W penetracji archiwaliów autorzy potrafią zaskoczyć interesującymi odkryciami. Ciekawie wygląda przytoczenie informacji z protokołów posiedzeń rad pedagogicznych¹³ lub opisów urbanistycznych i architektonicznych miasta¹⁴. W tym ostatnim

¹¹ P. Rybczyński, *Słupca w II RP 1918-1939*, w: B. Szczepański (red.), *Dzieje Słupcy*, Poznań 1996, s. 181.

¹² J. Drabina (red.), *Historia Czeladzi*, Tom 2, Czeladź 2012. W kontekście analizy źródeł do monografii lokalnych w przypadku Czeladzi warto odnotować szczególne wydawnictwo. Jest nim praca M. Trąby, *Czeladź w latach II wojny światowej 1939-1949. Źródła i materiały archiwów kościelnych*, Katowice 2011.

¹³ R. Szczygieł (red.), *Dzieje Tarnobrodu*, Tarnobród 2006, s. 384. Autor odnotował też, na podstawie sprawozdań inspektora szkolnego, że szkolny sklepik zapatrywał się wyłącznie w polskich składach towarów, co wpisywało się w rywalizację na rynku pomiędzy Polakami i Żydami (s. 244).

¹⁴ A. Miniura, *Tomaszów Lubelski w dwudziestoleciu 1918-1939*, Warszawa 2010.

jedna z monografii lokalnych zaczyna się prowokacyjnym zestawieniem dwóch relacji: cytatem z opracowania wydanego w 1981 r.: „W Polsce międzywojennej Tomaszów był miastem o prymitywnej zabudowie i ubogich urządzeniach komunalnych” oraz długim akapitem pochwalnego tekstu na temat wyglądu miasta (z 1933 r.). Taka lektura źródeł zamieszczonych już na samym wstępie musi wciągać czytelnika. Z drugiej strony warto odnotować, że bogate zasoby archiwalne zachowane w księgach wieczystych oraz zespołach akt wydziałów budownictwa są rzadko wykorzystywane. Tymczasem historycy sztuki potrafią na podstawie tych materiałów (oraz opierając się na innych uzupełniających źródłach), odtworzyć obszerną historię poszczególnych miejskich budowli¹⁵.

Kolejnym bezcennym źródłem do wiedzy o życiu codziennym na polskiej prowincji jest prasa lokalna. W okresie międzywojennym większość miast powiatowych posiadała własne pisma¹⁶, które stanowiły swoistą kronikę miejską. W monografiach lokalnych prasa powiatowa jest wykorzystana niemal zawsze. Czasami nawet cytowane są kryminałki (z nazwiskami!), kronika towarzyska, co tworzy niepowtarzalny klimat rzeczywistości (wszak przy odrobinie wysiłku potomkowie „bohaterów” opisanych zdarzeń mogą być łatwo rozpoznani również dziś). Rzadziej jednak autorzy monografii odwołują się do prasowych źródeł uzupełniających, a taki charakter może mieć międzywojenna prasa partyjna (np. „Robotnik” PPS), katolicka (diecezjalna) lub regionalna, która często opierała swój serwis informacyjny na korespondentach lokalnych. Byłoby to cennym uzupełnieniem powiatowych tygodników, które po 1926 r. były najczęściej pod wpływem lokalnych urzędów (lub wprost przez nie wydawane) i stawały się tubą propagandową obozu rządowego.

Rzetelne kompendium wiedzy stanowią przedwojenne roczniki statystyczne. Oparte na spisach powszechnych z lat 1921 i 1931 zawierają wiele drobiazgowych informacji, których przetworzenie daje pole do opisu nie tylko historykom, ale i socjologom, kulturoznawcom, ekonomistom. Zawarte tam dane dotyczą specyfiki zawodowej tego okresu („służba domowa”), kwestii narodowych, wyznaniowych. Jednak pełne wykorzystanie tych roczników nie jest regułą w monografiach lokalnych.

Dobrze wyglądają wyniki kwerendy lokalnych wydawnictw przedwojennych, które zachowały się w bibliotekach i muzeach miejskich, a także w zbiorach prywatnych. W niektórych monografiach broszury z czasów II RP stanowią podstawowe źródło, czyniąc narrację może nieco kronikarską, ale za to pełną nazwisk¹⁷. Gorzej jest z pracami magisterskimi (choć są one z pewnością różnej jakości), które powstawały w każdym mieście (zwłaszcza po 1980 r.) i często są przechowywane w zbiorach publicznych. Autorzy zapewne korzystają z nich, lecz nie zawsze ujawniają, a jeszcze rzadziej doceniają pionierski charakter takich prac. Wzorem dobrych praktyk może

¹⁵ Taką benedyktyńską pracę wykonał student Makary Górczyński (UW), a swoje ustalenia zawarł w dwutomowym opracowaniu *Zabytki Miasta Turku i Powiatu Tureckiego*, t. 1, Turek 2009, 414 ss., t. 2, Turek 2014, 510 ss.

¹⁶ A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna Drugiej Rzeczypospolitej (1918-1939)*, Warszawa 1982.

¹⁷ K. Ostrowski (red.), *Dzieje Chojnic*, Chojnice 2010.

być wstęp do monografii Mławy¹⁸, w którym już na samym początku autor wymienia nazwisko magistra, na którego ustaleniach oparł swoją książkę, a i dalej powołuje się na oryginalne prace magisterskie (m.in. o stosunkach polsko-żydowskich w tym mieście w latach 1507-1943).

Znaczna część monografii zawiera jednak wiele niedoskonałości źródłowych. Wynika to na ogół z braku profesjonalnych predyspozycji, nieprzygotowania metodologicznego, trudności w dostępie do źródeł. Do wyjątków należy przywołanie prac powstałych w Izraelu lub USA, gdzie najczęściej funkcjonują (i publikują) lokalne ziomkostwa żydowskiej diaspory. Chlubnym tego przykładem jest Mława, której fragment historii dotyczący mniejszości żydowskiej w tym mieście opracowany został we współpracy ze Stowarzyszeniem Żydów Mławskich w Izraelu i przy wykorzystaniu wydanej tam (a także w Nowym Jorku) książki.

Niemal wszędzie brakuje źródeł „wywołanych”, wspomnień, relacji zebranych. A przecież na przełomie wieków żyli jeszcze świadkowie oraz uczestnicy zdarzeń i zjawisk z czasów II RP. Zebranie takich relacji, w ostateczności od ich potomków (np. dzieci, które przejęły po rodzicach przedwojenne firmy), byłoby niezwykle twórczym wkładem autorskim w urozmaicanie bazy źródłowej. Nie ma też źródeł wojskowej proveniencji, a tymczasem Sztab Generalny gromadził opisy poszczególnych powiatów¹⁹. Nierówno wykorzystany jest materiał ikonograficzny, rzadkością są albumy poświęcone życiu codziennemu miasta (wsi!) w II RP, a takie materiały są możliwe do odtworzenia na podstawie rodzinnych zbiorów i w dobie „historii obrazkowej” stanowiłyby nowatorską formę przekazu, przyciągającą zwłaszcza młode pokolenie. Można też korzystać z monumentalnych opracowań ogólnych²⁰, w których regionalności mogą znaleźć istotne wskazówki źródłowe dla własnego obszaru badawczego. Do tego dochodzą akta pochodzenia kościelnego, dokumentacja działalności firm (banki), instytucji (sądowych), organizacji (bractw kurkowych).

FORMA, KONSTRUKCJA, JAKOŚĆ

Jak już wspomniano, monografie lokalne są często wydawane na wysokim poziomie edytorskim. W tym kontekście prezentacja dziejów II RP może też zyskać pod względem objętości i jakości. Rozdziały opisujące lata 1918-1939 na ogół nie należą do najobszerniejszych, co dziwi, jeśli wziąć pod uwagę obfity materiał źródłowy. Np. w liczących 910 stron *Dziejach Chojnic* okres II RP opisany został na 60 stronach²¹.

¹⁸ R. Juszkiewicz, *Mława – jej dzieje (lata 1914-1939)*, tom III część pierwsza, Mława 2004.

¹⁹ Dokumenty te znajdują się w Centralnym Archiwum Wojskowym w Warszawie/Rembertowie: zespół Sztabu Generalnego/Głównego lub Oddział II Sztabu, albo Samodzielne Referaty Informacyjne przy Dowództwach Okręgu Korpusu.

²⁰ Z. Landau (red.), *Encyklopedia historii Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1999; J. Tomaszewski, *Żydzi w II RP*, Warszawa 2016.

²¹ K. Ostrowski (red.), *Dzieje Chojnic*, Chojnice 2010.

Więcej już poświęcono czasom międzywojennym w dziejach Tucholi²², Skarżyska-Kamiennej²³ oraz w liczącej ponad tysiąc stron monografii Sanoka²⁴. Ta ostatnia praca pod wieloma względami zasługuje na wyróżnienie, a dzieje miasta w II RP zostały przedstawione w klarownej konstrukcji przez dwóch autorów podrozdziałów *I Życie gospodarcze, społeczne i polityczne* oraz *II Oświata i szkolnictwo. Życie kulturalne*. Historię przedwojennego Brzeska opisał pięciu autorów na 120 stronach (całość ma objętość 1134 stron i kredowy papier)²⁵.

Różnorodna konstrukcja części dotyczącej II RP wynika oczywiście z autorskiej inwencji, ale często rozdziałom brak proporcji. Na przykład, jeśli w niektórych miejscowościach Żydzi stanowili około 50% mieszkańców, to za zbyt skromne należy uznać opisanie ich lokalnych dziejów w kilku akapitach²⁶. W obszernej historii Tucholi (książce recenzowanej przez dwóch profesorów) aż się prosi o wyodrębnienie podrozdziału dotyczącego mniejszości niemieckiej i żydowskiej. Satisfakcjonujące rozwiązanie zastosowano w *Dziejach miasta Nowego Targu*, gdzie na 118 stron dotyczących okresu II RP 14 stron stanowi jedna z pięciu części zatytułowana *Żydzi nowotarscy między wojnami*²⁷.

Układ wewnętrzny rozdziałów poświęconych dziejom wspólnot lokalnych w Drugiej Rzeczypospolitej zdominowany jest często przez kwestie oświaty i kultury. Konstatacja ta wymaga dodatkowej dygresji, bo przecież właśnie w tych dziedzinach życia Polska przedwojenna dokonała szczególnego wysiłku wzmacniającego tożsamość państwową i narodową Polaków, co okazało się ważne w czasach wojny i okupacji. Niemal w każdej książce tematyka szkolna ma swój odrębny fragment, najczęściej bogato udokumentowany nazwiskami, tekstami źródłowymi i zdjęciami. Do rzadkości należy natomiast wyszczególnienie w strukturze pracy innych ważnych zjawisk (trudnych do zbadania), jak np. problemu emigracji z danego terenu. Wyjątkiem w tej kwestii jest rozdział autorstwa Adama Sudoła *Emigracja z Kujaw wschodnich* w niezwykle wartościowej monografii Radziejowa²⁸.

Monografie lokalne opisujące dzieje II RP zaskakują pozytywnie swoją objętością, strukturą, ale często też monumentalnym i albumowym wydaniem (w formacie A-4, na kredowym papierze), które dodaje splendoru publikacji. Takiej książki doczekał się Ostrowiec Świętokrzyski, Ożarów (760 stron), Krotoszyn (dodatkowa atrakcja: zdjęcia w kolorze sepii²⁹). Zdecydowana większość prac wydana została w twardej

²² W. Jastrzębski i J. Szwanowski (red.), *Tuchola. Od pradziejów do współczesności*, Bydgoszcz – Tuchola 2010.

²³ K. Zemła i P. Kardys (red.), *Dzieje Skarżyska-Kamiennej. Monografia z okazji 90-lecia nadania praw miejskich*, Skarżysko-Kamienna 2013.

²⁴ F. Kiryk (red.), *Sanok. Dzieje miasta*, Kraków 1995.

²⁵ F. Kiryk i J. Łach (red.), *Brzesko. Dzieje miasta i regionu*, Brzesko 2006.

²⁶ R. Renz, *Ostrowiec w międzywojniu (1918-1939)*, w: W. Kotasik (red.), *Ostrowiec Świętokrzyski, monografia historyczna miasta*, Ostrowiec 1997.

²⁷ M. Adamczyk (red.), *Dzieje miasta Nowego Targu*, Nowy Targ 1991.

²⁸ D. Karczewski (red.), *Radziejów poprzez stulecia. Materiały sesji naukowej*, Włocławek-Radziejów 2002.

²⁹ P. Mikołajczyk, *Kalendarium historyczne Krotoszyna*, Krotoszyn 2015.

okładce, w formie zszywanej, co jak wiadomo podnosi koszty edycji, ale zwiększa jej trwałość.

Opisując strukturę książek o historii miast Polski powiatowej wypada zauważyć, że niektóre z nich skupiają się tylko na opisie dziejów międzywojennych. Szacunkowo w co piątym mieście wydano prace na temat kultury, prasy, szkolnictwa, samorządu II RP. Książki rzadko dotyczą problematyki politycznej, mimo że takie monograficzne ujęcie umożliwiając zachowane źródła.

AUTORZY, RECENZENCI, WYDAWCY

Większość autorów monografii lokalnych to historycy (najczęściej nauczyciele), drugą liczną grupę stanowią akademicy profesjonaliści, którzy niekiedy wywodzą się z opisywanych wspólnot. Patronat redakcyjny sprawują profesorowie, choć nie zawsze daje to gwarancje wysokiej jakości pracy, zwłaszcza jeśli nie mają one recenzentów (szacunkowo brakuje ich w 1/3 monografii)³⁰. Zdarza się, że zespoły autorskie są zbyt liczne, co silnie różnicuje charakter poszczególnych fragmentów książki, np. do jednego tylko tomu o historii Włodawy w XX w. zebrano teksty 22 autorów³¹. Najlepsze efekty przynosi połączenie pracy lokalnych pasjonatów i akademickich historyków. Pod tym względem wzorowo wygląda działalność profesora Feliksa Kiryka (Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie), który jest autorem, współautorem, redaktorem lub recenzentem ponad 40 monografii miast Małopolski, Podkarpacia, Świętokrzyskiego i Śląska. Jednak mediewistyczna specjalizacja profesora spowodowała, że XX w. bywa tam marginalizowany (w przypadku dziejów PRL to niemal reguła).

Mało jest profesjonalnych wydawnictw, które specjalizowałyby się w monografiach lokalnych. Obok poznańskiej redakcji „Kroniki Wielkopolski” warto tu odnotować inicjatywy śląskie, w tym m.in. serię wydawniczą „Małe Encyklopedie Małych Ojczyzn”³². Brakuje jednak wydawnictw specjalistycznych dla tego typu prac, wydawanych często przez wydziały promocji urzędów bez świadomości wymagań stawianym książkom w ogóle. Poza tym wiele jest doraźnych inicjatyw edytorskich realizowanych w małych miastach. W Turku przy Miejskiej Bibliotece Publicznej od 2005 r. działa wydawnictwo *Bibliotheca Thurcoviiana*, które opublikowało 23 książki, w znacznej części opisujące różne aspekty dziejów miasta i powiatu w okresie międzywojennym. W większości miast monografie lokalne wydają instytucje publiczne (biblioteki, muzea, urzędy). Jeśli chodzi o okres międzywojenny, to listę tych publikacji otwiera Września³³, miasto, które obok Wieruszowa i Bochni stanowiło w latach 90. XX w. laboratorium socjologiczne ze względu na najbardziej zbliżone do ogólnopolskich wyniki wyborów. Jeśli można potraktować te trzy miasta tak samo

³⁰ K. Baczkowski i J. Półwiartek (red.), *Dzieje Leżajska*, Leżajsk 1996.

³¹ M. Bem, A. Duszyk, K. Latawiec (red.), *Włodawa, szkice z dziejów miasta w XX stuleciu*, Włodawa 2012.

³² WWW.prasaiksiążka.pl [30 stycznia 2018].

³³ M. Toczewski, *Ziemia Wrzeșińska w Polsce odrodzonej. Czasy i ludzie*, Września 2016.

reprezentatywnie jako obraz Polski powiatowej w pigułce, to również pod względem wydawnictw lokalnych mamy tu bardzo miarodajny wynik³⁴.

Wydaje się, że obraz II RP zaprezentowany w tych trzech miastach (Września, Wieruszów, Bochnia) jak w soczewce skupia blaski i cienie historiografii lokalnej opisującej okres międzywojenny. Mamy więc emerytowanego nauczyciela historii, który benedyktyńską pracą odtwarza poszczególne etapy dziejów Wrześni³⁵. Podobnie jest w Wieruszowie, gdzie lokalni patrioci wydali już kilka takich książek, choć urząd nadal zapowiada wydanie monografii ogólnej. Tym inicjatywom brakuje jednak opieki naukowej, aparatu, recenzenta i profesjonalnego wydawnictwa. W Bochni od lat 80. XX w. nie wydano monografii lokalnej. Może pora, aby akademickie środowiska Krakowa, Łodzi i Poznania na wzór socjologów zainteresowały się tymi trzema miastami powiatowymi?

Wypada jeszcze przekazać kilka rekomendacji sponsorom tego typu wydawnictw. W tej grupie najczęściej spotykamy burmistrzów, dzięki hojności których edytorskie walory monografii lokalnych górują niekiedy nad zawartością merytoryczną. Może setna rocznica odzyskania niepodległości skłoni lokalnych decydentów do rozpoczęcia skutecznej polityki historycznej na swoim podwórku. Model takiej działalności został już wypracowany przy okazji tworzenia strategii rozwoju miasta – dokumentu, który (obok statutu) stanowi podstawę planistyczną jego rozwoju. Strategia jest zazwyczaj owocem aktywizacji środowisk lokalnych w połączeniu z zaangażowaniem profesjonalistów z ośrodków akademickich. Monografie lokalne opisujące dzieje miasta w II RP w większości nie spełniają w pełni tego warunku³⁶.

KWESTIE MERYTORYCZNE

Najtrudniej zdiagnozować merytoryczną zawartość monografii lokalnych. Dzieje miast w okresie międzywojennym podlegały złożonym uwarunkowaniom. Składała się na nie specyfika personalna lokalnych decydentów (burmistrzów, starostów, posłów), odmienne położenie, inaczej funkcjonowały miasteczka Polski A, B i C (według oficjalnej nomenklatury roczników statystycznych), ich zróżnicowanie narodowe, wpływ wsi na rozwój miast. Ten ostatni temat jest szczególnie zmarginalizowany. Autorzy najczęściej opisują miasto z pominięciem dziejów powiatu. Nie wiemy więc wiele o sytuacji rolników (a dotknęły ich szczególnie skutki Wielkiego Kryzysu), stopniu elektryfikacji czy analfabetyzmu na wsi (wg pierwszego spisu powszechnego z 1921 r. w Wielkopolsce było to kilka procent, a na Podlasiu już ponad 50% ludności wiejskiej), nawet działalność PSL wypada słabo na tle eksponowanego ruchu narodo-

³⁴ J. Maciejewski, *Nad Prosną i Niesobią*, Wieruszów, 2009; K. Grąziel, *Wieruszów. Życie nad Prosną*, Wieruszów 2017.

³⁵ M. Toczewski, *Ziemia Wrzeșińska pod zaborem pruskim. Czasy i ludzie*, Września 2010.

³⁶ A. Olech (red.), *Partycypacja publiczna. O uczestnictwie obywateli w życiu wspólnoty lokalnej*, Warszawa 2011; A. Konopelko, *Demokracja partycypacyjna w samorządzie lokalnym*, „Samorząd Terytorialny” nr 12, 2011.

wego czy socjalistycznego. A przecież to ludowcy byli głównie edukatorami politycznymi mas, analiza głosów oddanych na te partie w podziale na poszczególne gminy mogłaby przynieść interesujące ustalenia. W większości monografii niedosyt budzi opis kwestii narodowościowych i wyznaniowych. Doprawdy trudno usprawiedliwić taką ignorancję zwłaszcza w odniesieniu do miast, w których mniejszości narodowe (niemiecka i żydowska) w pewnym momencie stanowiły większość mieszkańców. Ziomkostwa w RFN i w Izraelu przechowują przecież swoje pamiątki po swoich przodkach żyjących w II RP.

Rzadko udaje się pogłębić wiedzę o danym środowisku przez poznanie jego liderów. Zbyt często zbywane jest to ogólnikami, bez odniesień dotyczących doświadczeń lokalnych przywódców, ich kwalifikacji, majątku, powiązań rodzinnych. Są to rzeczy do ustalenia i o niebagatelnym znaczeniu, podobnie jak rola mecenasów miast: polityków³⁷, biskupów, przemysłowców, którzy pamiętali o związkach emocjonalnych ze środowiskiem, z którym byli związani (jak np. Felicjan Sławoj Składkowski z Turkiem).

Trzeba zaznaczyć błędy formalne i brak krytycyzmu wobec badanego materiału. Autorom zdarza się zapomnieć np., że raporty starostów i protokoły rad to źródła wymagające ostrożności w interpretacji. Czasami bezrefleksyjnie powielane są opisy przedwojennych kronikarzy, dotyczy to np. entuzjastycznych tekstów (wojskowych i urzędników) o przebiegu i znaczeniu zamachu majowego 1926 r., bez komentarza (wskazanego zwłaszcza dla młodego czytelnika), że był to klasyczny zamach stanu, przejście władzy siłą oraz złamanie Konstytucji. Ogólnie można podsumować, że w monografiach lokalnych okres II RP jest nieco zmitologizowany i zideologizowany. Do wyjątków należy eksploracja działalności pomocy socjalnej (urzędowej i społecznej), jej zakresu, ogromu problemów, z jakimi musiała się zmierzyć. Z pewnością czytelnika poruszyłyby raporty szpitali (do których nie chciano przyjmować „wycieńczonych starców, bo to miejsce dla chorych”), podań o jakakolwiek pomoc („od wielu dni nie mam jedzenia”), wspomnienia bezrobotnych. Mamy w tych monografiach solidną porcję patriotyzmu (nie tylko lokalnego), mamy widoczną tęsknotę za humanistycznymi i patriotycznymi wartościami przedwojennej Polski (opis polityki krajowej przytłacza niekiedy charakterystykę polityki lokalnej), mamy wreszcie emocje (nawet gdy autorem jest profesor)³⁸, szacunek dla osiągnięć przodków. Zapominamy jednak, że następne pokolenia mogłyby się uczyć także na ich błędach popełnionych w historii.

Jednak pozytywne oceny treści monografii lokalnych będzie z pewnością więcej. Dotyczy to na ogół ich interesującej narracji (pełnej faktów i nazwisk), wszechstronności, oryginalności, odwagi i kompetencji przy opisywaniu wielu złożonych problemów. Na przykład trudne kwestie narodowościowe wzorowo zaprezentowano

³⁷ W historii przedwojennego Kłobucka intrygującą postacią była Maria Moczyłowska – działaczka Koła Gospodyń Wiejskich, jedyna kobieta poseł z okręgu częstochowskiego w II RP (komitet narodowy). Jednak zdawkowy opis jej postawy i działalności budzi spory niedosyt. F. Kiryk (red.), *Kłobuck. Dzieje miasta i gminy (do roku 1939)*, Kraków 1998, s. 386.

³⁸ E. Rozenkranz, *Dzieje Tczewa*, Koszalin 1999.

w historii Sanoka. Czytelnikowi może udzielić się pasja, z jaką autorzy pisali swoje rozdziały. Podziwiać należy zwłaszcza samotnych kronikarzy odtwarzających dzieje najmniejszych miejscowości (wchodzących w skład powiatów) w formie obszernych i bogato ilustrowanych leksykonów³⁹. W dużych miastach powiatowych nową inicjatywą są encyklopedie (takie monumentalne dzieło powstało w Mielcu⁴⁰), bibliografie⁴¹, słowniki biograficzne. We wszystkich tego typu wydawnictwach okres II RP prezentuje się na tle innych na ogół lepiej pod względem źródeł, narracji, ilustracji. Na przykład w obszernej pracy (440 stron, tłumaczenia, dwóch recenzentów) zawierającej 47 biogramów wybitnych mieszkańców Grudziądza z całej historii miasta, aż 22 postacie związane są z okresem II RP⁴². Zdarzają się monografie, które kończą się na 1939 r., co najdobitniej świadczy o odrębności okresu międzywojennego również w historiografii lokalnej⁴³.

Opowieści o dziejach miasta w II RP są zazwyczaj pełne nazwisk (dobrze jest, gdy opracowany został ich indeks), szczegółowych opisów sytuacyjnych uwzględniających specyfikę miejsca (np. rynek miejski), odniesień z zakresu geografii i historii sztuki. Oryginalność monografii lokalnych powstałych po 1990 r. w zakresie historii II RP powoduje, że rozdziały te nabierają walorów źródłowych i same mogą stanowić doskonały przyczynek do poznania sytuacji polskiej prowincji w przełomowych momentach (np. maj 1926 r.). Analiza monografii lokalnych pod tym kątem umożliwiłaby oderwanie od centralnego spojrzenia na polską historię z perspektywy stolicy i największych miast, wszak w okresie II RP zdecydowana większość Polaków mieszkała poza metropoliami.

WNIOSKI KOŃCOWE

Obraz polskiej niepodległości (1918-1939) w monografiach lokalnych z wielu względów zasługuje na odrębną analizę. Składają się na to wyjątkowo różnorodna i bogata baza źródłowa oraz zapotrzebowanie społeczne związane z poznaniem przeszłości danego miasta. Okres II RP przyciąga uwagę badaczy, zwłaszcza z powodu wyraźnych ram chronologicznych, a także w związku z odpowiednim dystansem umożliwiającym obiektywną analizę, daleką od obciążeń zmieniającymi się priorytetami aktualnej polityki historycznej. Dla opisu dziejów lokalnych lat 1918-1939 istnieje już wiele wzorowych prac i zespołów autorskich.

Można też łatwo uniknąć błędów śledząc aktualne wydawnictwa i organizując sesje popularnonaukowe. Wśród nich pojawiają czasami inicjatywy holistyczne i obie-

³⁹ Sz. Piasta, *Leksykon Suchedniowa*, Suchedniów 2012 (1,1 tys. haseł); Z. Grządziński (red.), *Leksykon miasta i gminy Kamieński*, Kamieński 2007.

⁴⁰ *Encyklopedia Mielca* cz. 1, 2 i 3, Mielec 2008-2009.

⁴¹ *Bibliografia Powiatu Olkuskiego*, t. 1, 2, 3, Olkusz 2005-2008.

⁴² W. Sieradzan przy współpracy W. Pacuszki i A. Wajler (red.), *Wpisanie w dzieje miasta. Znani i mniej znani ludzie Grudziądza na przestrzeni wieków*, Grudziądz 2016.

⁴³ F. Kiryk (red.), *Kłobuck. Dzieje miasta i gminy (do roku 1939)*, Kraków 1998.

cujące, ale jednocześnie za bardzo przyczynkowe⁴⁴, aby zawarta tam wiedza mogła służyć celom popularnonaukowym. Z kolei wśród monografii jest też wiele książek stworzonych jeszcze w XX w., jakby w innej epoce (np. wielotomowa historia Zakopanego)⁴⁵. Tymczasem rozwój badań prowadzonych w XXI w. przez IPN, możliwość łatwiejszego skorzystania z archiwów zagranicznych (Berlin, Moskwa, Wiedeń) oraz zasoby internetowe, a także możliwość tworzenia grup pasjonatów na portalach społecznościowych – wszystko to skłania do podejmowania wciąż nowych inicjatyw. Książki o miastach powiatowych wydane w XXI w. powstały w zaledwie kilkudziesięciu takich ośrodkach. Jest więc co zmieniać, poprawiać, uzupełniać. Jubileusz niepodległości z pewnością przyczyni się do zwrócenia uwagi na okres odrodzonego państwa polskiego 1918-1939.

Dr hab. prof. Andrzej Piasecki, Wydział Politologii, Instytut Prawa, Administracji i Ekonomii, Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie (prof. piasecki@gmail.com)

Słowa kluczowe: monografia, miasto, historiografia, ocena, Polska (1918-1939)

Keywords: monograph, city, historiography, evaluation, Poland (1918-1939)

ABSTRACT

The article is an attempt to evaluate (formally and substantively) chapters devoted to pre-war Poland in local monographs. Due to the opinion-forming significance of these books, their contents considerably impact the shaping of our knowledge about the past of the local communities. They are the basis for education in the spirit of local patriotism.

The image of pre-war Poland in these books is generally richly documented in sources and presented in an attractive form. The authors are for the most part enthusiasts of regional research: history teachers, professors. Most of the descriptions concerning the years 1918-1939 were created by research teams. In their work they drew motivation, among others, from the inspiration of public sponsors and professional reviewers.

Despite the high assessment of the reliability of the analyzed chapters, there is much to be complemented and improved in these stories (e.g. everyday life of rural residents, the situation of national minorities). There are still unexplored sources of military provenance (deposited in the archives of the general staff) and materials of local compatriots from Israel and Germany. The jubilee celebration of the 100th anniversary of Poland's independence is a great opportunity to properly assess and appreciate the specificity of the title issue.

⁴⁴ J. Szymczak (red.), *Łęczyca. Dzieje miasta w średniowieczu i w XX wieku*, Łęczyca – Łódź 2003.

⁴⁵ R. Dutkova (red.), *Zakopane – czterysta lat dziejów*, Kraków 1991.